

Kara dla parafii za rozdawanie jedzenia potrzebującym

25 listopada 2024

Parafia kościoła Frihamnskyrkan w szwedzkim Goeteborgu może zostać ukarana grzywną w wysokości 75 000 koron (ok. 30 tys. zł) za rozdawanie żywności osobom bezdomnym. Dlaczego? Bo nie zgłosiła tego faktu do władz miejskich i nie wypełniła odpowiedniego formularza. Ta szokująca sytuacja pokazuje, jak biurokracja może stanąć na drodze pomocy charytatywnej.

Przez ostatni rok kościół zrzeszony we wspólnocie zielonoświątkowej prowadził program „Manna”, w ramach którego rozdawał paczki żywnościowe osobom potrzebującym.

Żywność pochodziła z różnych sklepów, które przekazywały ją na cele charytatywne. Program okazał się ogromnym sukcesem – regularnie wspierał około 200 osób, a kolejne 400 oczekiwało na pomoc.

Miejskim urzędnikom taka pomoc się jednak nie podoba. Dlatego, że parafia nie zarejestrowała takiej działalności w urzędzie. Systemowi nie spodobał się także brak możliwości śledzenia pochodzenia rozdawanej żywności – na paczkach nie oznaczono, które sklepy przekazały konkretne produkty.

Lokalne władze środowiskowe grożą kościołowi wysoką grzywną. Parafia otrzymała już wcześniej ostrzeżenie w tej sprawie, ale kontynuowała swoją działalność charytatywną, uznając pomoc potrzebującym za priorytet.

Oto kwintesencja współczesnej biurokracji. Kościół rozdający jedzenie głodnym może zostać ukarany grzywną za pomaganie bez odpowiedniej pieczętki. Trudno o lepszy przykład absurdu administracyjnego, w którym papierek jest ważniejszy od

człowieka. Podobnych absurdów jest znacznie więcej, co pokazuje, że współczesna administracja całkowicie oderwała się od rzeczywistości. To smutne świadectwo naszych czasów, gdy dobry uczynek trzeba najpierw zgłosić, zarejestrować i opieczątować. Bo bez stempla nawet miłosierdzie jest niedozwolone.

Autorstwo: KM

Na podstawie: Dagen.se

Źródło: NCzas.info